Nr. 40. Dnia 20 Lutego 1872 r. Wtorek. Dnia 8 (20) Lutego 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś-go Eucharjusza Biskupa.
Środa: Ś. Eleonory Panny.
Czwartek: Katedry Ś-go Piotra w Antjoch.
Piątek: ŚŚ. Romany P. i Damazego.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 8 | Długość dnia godzin 10 minut 12
Zachód „ „ 5 „ 20. | Przybyło „ „ 2 „ 34.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Sobota: Ś-go Sergjusza Męczennika.
Niedz: *Sucha.* Ś. Macieja Apostoła.
Poniedz: Ś. Sygfryda Biskupa Męcz.
Wtorek: Ś-go Aleksandra Biskupa.

— Jutro odprawiać się będzie Nabożeństwo passyjne w kościele Ś-go Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny, przy ulicy Krak.-Przedmieście. Słowo Boże głosić będzie JX. Urbanowicz, prefekt Aleksandryjsko-Maryjskiego instytutu wychowania Panien.

— Jutro, w piątek i sobotę, przypadają pierwsze w roku bieżącym *Suche dni.*

— Dnia 2 lutego, był na dworze Najwyższym, w pawilonie Cesarskiego Hermitażu bal, na którym znajdowało się 290 osób, w tej liczbie wszyscy zwierzchnicy misij z małżonkami i córkami. (D. W.)

— Przez Najwyżej zatwierdzoną 13 stycznia 1872 r. uchwałę komitetu do spraw Królestwa Polskiego postanowione zostało: klasztor grecko unicki pod wezwaniem św. Bazylego Wielkiego, w mieście Warszawie, zwinąć na następujących podstawach:

1. Zakonników tego klasztoru, nie pełniących obowiązków parafjalnych, przenieść do gmachu poklasztornego we wsi Radecznicy w gubernji lubelskiej, z zachowaniem pobieranej przez nich obecnie płacy.

2. Klasztorny bazyljański kościół grecko-unicki zamienić na parafjalny grecko-unicki, z oddaniem na rzecz parafji gmachu warszawskiego klasztoru grecko-unickiego.

3. Wyznaczyć w warszawskim kościele grecko-unickim służbę parafjalną: z proboszcza z płacą po *tysiąc dwieście rubli* rocznie, wikarjusza z płacą po *sześćset rubli*, djakona z płacą po *pięćset rubli*, zakrystjana z płacą po *dwieście pięćdziesiąt rubli* i dwóch kleryków z płacą po *sto pięćdziesiąt rubli* rocznie każdemu; oprócz tego udzielać corocznie na opalanie i oświetlanie mieszkań zakrystjana i kleryków po *pięćdziesiąt rubli* każdemu; przy tem poruczyć ministrowi oświecenia publicznego obsadzenie posady djakona, kiedy przedstawi się do tego możność, nie przekraczając granic udzielanej obecnie według budżetu wydziału grecko-unickiego sumy.

4. Rozchód potrzebny na utrzymanie przenoszonych z warszawskiego klasztoru grecko-unickiego na mieszkanie do wsi Radecznicy w gubernji lubelskiej zakonników i na utrzymanie służby parafjalnej nowo ustanowionego warszawskiego parafjalnego kościoła grecko-unickiego, zaliczyć na skarb udzielanej obecnie według budżetu wydziału grecko-unickiego sumy na utrzymanie warszawskiego grecko-unickiego klasztoru i kościoła, z przelaniem z tej ostatniej sumy *siedemset siedemdziesięciu* rubli do budżetu nadzwyczajnych rozchodów duchowieństwa greckounickiego. (D. W.)

— W *Gońcu Urzędowym* jest zamieszczone co następuje: Dla położenia tamy niedokładnym wiadomościom podawanym przez ruskie i zagraniczne pisma o niebezpieczeństwie, jakie zagrażało Najjaśniejszemu Panu podczas polowania na niedźwiedzia, podaje się wiarogodne opowiadanie tego wypadku: Dnia 4 stycznia roku bieżącego na polowaniu, odbywanem z obławą, niedźwiedź wyszedł z gęstwiny lasu na linję strzelców. Zobaczywszy Najjaśniejszego Pana, niedźwiedź z taką szybkością rzucił się na Jego Cesarską Mość, że tylko dwa strzały jeden po drugim mogły być dane przez Najjaśniejszego Pana; jeden strzał Jego Cesarskiej Mości trafił w lewe ramię na wylot w prawy bok pomiędzy ósmem a dziewiątem żebrem. Chociaż niedźwiedź po strzale obalił się, ale nagle powstawszy, dalej rzucał się prosto naprzód. Jego Cesarska Mość nie mając już czasu wziąć drugiej fuzji, posunął się z zimną krwią na krok w lewo. Oszczepnik Nikonów, przy tem poruszeniu Jego Cesarskiej Mości w lewo, miał dogodną sposobność przyjąć niedźwiedzia na oszczep, który mu wsadził prosto w piersi. Jednocześnie, podłowczy Iwanow, stojący na prawo obok Najjaśniejszego Pana, strzałem rozwalił czaszkę niedźwiedziowi. Strzał Iwanowa i uderzenie oszczepem nastąpiły zupełnie jednocześnie i położyły niedźwiedzia trupem u nóg Jego Cesarskiej Mości. (D. W.)

— Przez ukaz rządzącego senatu departamentu heroldji, z 17 stycznia 1872 roku Nr 169, awansowani zostali, w wydziale warszawskiego komitetu cenzury, za wysłużenie lat: Starszy inspektor drukarń i t. p. zakładów, oraz handlu księgarskiego w Warszawie, radca kolegjalny Swieczyn, na radcę stanu, ze starszeństwem od 3 czerwca 1870 roku; sekretarze kolegjalni: cenzor niższej płacy Pisarew (obecnie zmarły) i pomocnik sekretarza Martusiewicz, na radców honorowych, ze starszeństwem, pierwszy od 23 stycznia 1870 roku, a ostatni od 30 września 1871 roku; sekretarz, sekretarz gubernjalny Gotowcew, na sekretarza kolegjalnego, z starszeństwem od 12 września 1868 roku. (D. W.)

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 30 Stycznia (11 Lutego) roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 75, na które, tudzież na dawniejsze w 406 wnioskach złożono rub. sreb. 6,660 kop. 75. Na żądanie 252 uczestników (prócz procentu rub. sr. 16 k. 13½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. srebr. 10,914 kop. 6½ i umorzyła książeczek 100; przeto uczestników 22,167, posiada kapitał rs. 864,401 kop. 80. (Dz. War.)

— Q — Urządzane corocznie koncerty na korzyść studentów uniwersytetu, ofiary osób pojedyńczych, dochody z teatrów amatorskich na prowincji, składają razem dość znaczny fundusz, konieczny dla zaspokojenia pierwszych potrzeb ludzi, co kiedyś na drodze postępu intellektualnego, mają społeczeństwu przewodniczyć.

A potrzeby te istotnie są i rosną ciągle. Na stu kształcących się w uniwersytecie, dziesięciu zaledwie posiada środki dostateczne do opędzenia całkowitego utrzymania. Z dziewięćdziesięciu pozostałych, połowa otrzymuje większy lub mniejszy zasiłek, a reszta liczy już tylko na siły własne, zapał do pracy i wytrwałość podsycaną nadziejami przyszłości.

Ciężkie doprawdy bywa czasem życie, po tych wilgotnych i dusznych izbetkach poddaszy, gdzie młode życie walczy naprzebój z nędzą, która przez wszystkie szczeliny zwolna się wkrada. Nie mamy tu zamiaru kreślić wszystkich wzruszających epizodów tej walki, dla wzniecenia współczucia czytających. Współczucie to silnie w czynach się objawia i nie potrzebuje wcale podniety. Nam chodzi tu jedynie, o zwrócenie uwagi publicznej na to, co jeszcze zrobić na tem polu można i w jakim kierunku najwłaściwiej spożytkować dobroczynne współdziałanie ogółu.

Dotychczas wszelkie składane ofiary, były bądź co bądź jałmużną. Delikatność form zachowywanych przy podawaniu pomocy, i podniosłość celu datków, mających z czasem wrócić się społeczeństwu z obfitym procentem, odejmowały im w części charakter upokarzający, ale powtarzamy w części tylko. Przyjmujący ofiarę, nosił zawsze na sobie ciężar długu, zaciągniętego względem nieznanych dobroczyńców. Nie każdy godził się z tem położeniem, a tem samem cel nie mógł być w zupełności osiągnięty.

Wszyscy zgodzą się z nami zapewne, że słuchać lekcji w uniwersytecie, może tylko człowiek posiadający pewne względne środki utrzymania, lub zarabiający takowe pracą. Pomoc społeczeństwa, jest zatem tylko dodatkowo wspierającą. Zapisanie się na studenta, poświęcenie czterech lat czasu na mozolną pracę, bez posiadania jakichbądz zasobów do życia, byłoby dowodem szaleństwa.

Możnaby więc usiłowania dobroczynne ogółu i pojedyńczych jednostek, zwrócić przeważnie ku temu celowi, aby studentom zapewnić o ile możności najtaniej, dobre i wygodne utrzymanie. Możnaby, zebrawszy odpowiedni fundusz, urządzić w oddzielnym domu pewną liczbę tanich mieszkań dla studentów i kuchnię wspólną, z której mogliby otrzymywać obiady za małą stosunkowo płacę.

Za wzór podobnego urządzenia, posłużyć może założony w ostatnich czasach dom dla studentów przez p. Lapina w Moskwie. P. Lapin własnym kosztem urządził 30 mieszkań dla 60 studentów. Pokoje są dość obszerne, suche, ciepłe, z dostateczną ilością światła i dobrą wentylatacją. Ażeby studenci nie potrzebowali przerywać sobie w pracy, dla przyjmowania odwiedzających, jest oddzielna sala, w której nadto mieści się czytelnia pism perjodycznych. Niedługo ma być urządzoną stołowania, tak że całkowite utrzymanie studenta w zakładzie p. Lapina kosztować będzie 4 do 5 rsr. na miesiąc.

Tego rodzaju dobroczynność pojmujemy, i dla tego chcielibyśmy widzieć jej objawy wśród naszego społeczeństwa. Stałaby się ona pomocną pracy samodzielnej, do czego wszystkie mniej więcej instytucje społeczne zdążać winny.

Wiadomości miejscowe.

═ Zarząd Zakładu Leczniczego Prywatnego Dra Sikorskiego dla dzieci, przy ulicy Solnej w Warszawie, ma honor podać do wiadomości iż dochód z balu danego w dniu 27 stycznia (8 lutego) r. b. w Salach Ratuszowych na korzyść tegoż Zakładu, wyniósł:

Od JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa, za bilet wejścia rs. 100; od JO. Xiężny Bariatyńskiej małżonki Jenerał-Feldmarszałka rs. 50; ze sprzedaży biletów w mieście rs. 1936; ze sprzedaży biletów przy wejściu do sali rs. 322; z dochodu w bufetach ustąpiony procent rs. 43 k. 36. Po balu z nadesłanych darów i reszty rozsprzedanych biletów rs. 155 k. 50. Ogółem było dochodu rs. 2606 kop. 86. Wydatki zaś wyniosły: druk biletów i zaproszeń rs. 20; muzyka 200; najęcie kinkietów, nafta i świece rs. 71; ubranie schodów i sali kwiatami, szwajcar, liberja, urządzenie sali i pokoi przyległych do balu, służba do odbioru biletów, służba na sali, urządzenie buduaru dla dam, służba w takowym i inne różne wydatki rs. 195 k. 5. razem rs. 498 k. 5. Pozostało zatem czystego dochodu rs. 2108 k. 81.

Tak pomyślny dla Zakładu rezultat zawdzięczać należy JJ. WW. Protektorom i Protektorkom zakładu i znanej od dawna dobroczynności miasta, biorącego chętnie współudział w każdej myśli, powziętej dla przyniesienia ulgi nieszczęściu.

Zarząd zakładu wyraża przeto najżywsze podziękowanie tym wszystkim, którzy do otrzymania powyższego rezultatu dopomódz łaskawie raczyli.

═ Wice-hrabia de Caston opuścił już Warszawę. Niektórzy z obecnych na jego przedstawieniach twierdzą, że przy czytaniu przez p. de Caston, dat i nazwisk wypisanych na tabliczkach, pomimo zasłon na oczach, posłyszeli sygnały dzwonkowe. Wiemy więc już że dzwoniono, tylko nie wiemy gdzie. To by może tłómaczyło do pewnego punktu czytanie przez zasłony, ale nie tłómaczy w żadnym razie odgadywania myśli albo raczej kierowania nią.

═ Podobno w przyszłym miesiącu na dochód Przytuliska ma być urządzone przedstawienie w nowym zupełnie rodzaju. Mają to być żywe obrazy, do których treści dostarczą ustępy z poetów naszych. Odczytanie tych ustępów w przerwach pomiędzy obrazami, będzie ich wyjaśnieniem. Dla uzupełnienia całości dodany zostanie stosowny epilog. Przedstawienie to urozmaicone zostanie i częścią muzyczną. Wymieniono nam poetów, z których dzieł ustępy do obrazów wzięte zostały: Klonowicz, Brodziński, Bogdan Zaleski i Odyniec.

═ Wczoraj znów jakiś pan Kubicki jak afisz opiewa, piwowar powalony został przez Lüttgensa w cyrku. Tych amatorów tak niefortunie do zapałów cyrkowych występujących, mnoży się ciągle. Czyliżby p. Lüttgens miał zostać niezwyciężony?

═ Gladjatorzy rzeźnicy, jak o tem donosiliśmy, zostali pokonani przez p. Lütgensa. Jeden zaś z nich, po widowisku, pokonanym jeszcze drugi raz został przez kilku kolegów swoich, za to, że się *nie dobrze stawiał Niemcowi.* Gladjator który pragnie pasować się z p. Lütgensem w czarnej masce, posiada podobno tytaniczną siłę i jest posiadaczem majętności ziemskiej. Czy to wyzwanie jednakże, nie jest czasem, jak powiedział „Kurjer Świąteczny" braniem publiczności *na kawał?* Ale je zobaczemy przecież.

═ Jeszcze jedno wspomnienie karnawałowe.

Łukasz Gołębiowski, w książce swojej, p. t. „Opisanie Warszawy," wydanej przed r. 1830, pomieścił artykuł o „Pączkach."

W zaptusy, ku końcowi karnawału, nadewszystko są rzeczą powszechną wszędzie niemal pączki.

W r. 1822, w tłusty czwartek (według rachuby ówczesnego „Kurjera Warszawskiego") przedano sztuk 31,000 u *Loursa*, *Miniego* na rogu ulicy Freta i Ś-to Jerskiej, u *Kastelmura*, w Starem Mieście i u *Ferrarego*

w cukierni przy zbiegu ulicy Senatorskiej i placu Teatralnego.

Pączki owe, sprzedawano po 4 i 6 ówczesnych groszów.

Na ulicach zaś, roznosiciele pączków w koszykach pokrytych *pierzynami*, sprzedawali je po dwa grosze, a z targiem i po groszu nawet. Były to złote czasy dla posiadających apetyt.

= Z *Kalisza*. Na wzór orkiestry warszawskiej uorganizowała się orkiestra kaliszska. Grywa ona stale w tamecznym parku, a jej dyrektorem jest p. Lewandowicz. W tych dniach nakładem księgarza L. Hindemitha, wydany został nowy utwór p. Lewandowicza, polka, p. t. *Mignon*.

= Słychać, (chociaż nie ręczymy za tę wiadomość), że Towarzystwo Żeglugi parowej na Wiśle, w r. bieżącym przestanie istnieć. Będziemy więc pływać do Torunia i Gdańska berlinkami, a z Krakowa galarami i tratwami. Jeden z kupców tutejszych przed trzydziestu kilku laty odbył podróż do Gdańska w czółnie kierowanym przez dwóch przewoźników, w ciągu 30 godzin. Jeździł on tam po odbiór swoich zaległych towarów kolonjalnych.

= Gra billardowa słusznie nazywa się *szlachetną*. Jak nam mówiono, w jednym z tutejszych zakładów, dwa billardy wartujące po 600 rs., przynoszą dziennie swojemu właścicielowi po 3 rs. dochodu, czyli rocznie 2,400 rs.

Wiemy też o kilku billardach, z których każdy procentuje dziennie po 5 rs., czyli rocznie po rs. 1,800.

Jednym z najznakomitszych w Warszawie *billardowiczów* był Wagner, wynalazca i właściciel dorożek zwanych *wagnerówkami*, zmarły przed dziesięciu blizko laty.— Grał on, ująwszy za kij, po kilkadziesiąt partyj z rzędu, bez przerwy. Polem jego popisu była *górka* w cukierni Lourse'a et Comp:.

Widzieliśmy także kilka lat temu, miłośnika gry szlachetnej, który wygrywał stawki potrącając bile własnym nosem. Miał on rzeczywiście *dobry nos*.— W roku 1847, znajdowało się w Warszawie 123 billardów. Dziś jest ich przeszło 300.

= Słyszeliśmy, że po wystawieniu „Fedry" będzie wznowioną podobno komedja Fredry pod nazwą: „Przyjaciele".

= We czwartek na scenie Teatru Rozmaitości ma być przedstawioną pierwszy raz komedja w jednym akcie, pod nazwą: „Broń niewieścia".

= Pan Zygmunt Komornicki, przetłómaczył jedno z arcydzieł literatury belletrystycznej włoskiej. Jestto powieść Rosiniego na tle wypadków historycznych osnuta p. t. „Ugolino." Przekład dokonany został z oryginału.

= Przypominamy pp. handlującym, że jutro w sali posiedzeń Magistratu odbędą się wybory sędziów Trybunału handlowego, wybory na Starszego, podstarszego i ich zastępców, oraz reprezentantów; ze względu na ważność dopełnić się mającej czynności stan kupiecki zechce zapewne liczny wziąć udział w pomienionych wyborach.

= Cukiernicy w Kaliszu urządzili między sobą *zmowę*. Podwyższyli oni w tych dniach ceny płynnej kawy i herbaty. Dziwny to fakt zaiste! Cukiernicy są przecież najsłodszemi z ludzi. „Kaliszanin" podał wyrachowanie, że tameczni właściciele handlów ciast i cukrów, na każdej filiżance kawy zyskują *netto* 100 procent zysku, a na szklance herbaty 150%. To wygląda na lichwę.

= Towarzystwo tabaczne „Union" (dawniej fabryka Leopolda Kronenberga), składające się z kilku bankierów tutejszych i zagranicznych, oraz instytucji bankowej w Dreznie nabyło na własność piękne i może jedyne w swoim rodzaju zakłady tabaczne Leopolda Kronenberga za sumę 750,000 rubli i ukonstytuowało się kapitałem zakładowym 1,100,000 tal. Obecnie towarzystwo to wypuszcza 11,000 sztuk akcyj 100 tal.=93 rs. (po kursie dotychczas nieoznaczonym, zdaje się alpari). Zapisy odbędą się d. 22 lutego w Warszawie, Hamburgu, Dreznie, Bremie, Gdańsku i Berlinie.

Taż fabryka wyprodukowała i puściła w obieg roku 1870 za 1,379,746 rubli swego produktu; z tego cygar, papierosów i tytoniu tureckiego za 464,286 rs., a tytoniu i tabaki za 916,660 rs., opłata banderoli wynosiła 386,390 rubli, zysk osiągnięty miał wynosić 132,785 rs. W roku 1871 opłata banderoli doszła 439,260 rubli.

= Gazeta Handlowa donosi: Skutkiem otwarcia bezpośredniej komunikacji pomiędzy Zachodem i Rosją, przez Warszawę i Brześć litewski, przesyłają się obecnie ogromne massy towarów. W tych dniach jeden tylko tutejszy dom handlowy wysłał do Moskwy partję 150 cetnarów samych perfum, inny partję 700 cetnarów bawełny surowej z Hamburga.

= W Kielcach na ostatnim balu, który się odbył w tamecznej Resursie, cztery damy uproszone przez jej komitet, ukwestowały 150 rs. na wsparcie niezamożnej, kształcącej się młodzieży.

= W tych dniach do Kalisza ze wsi Noskowa sprowadzono wołu, który ważył przeszło *tysiąc pięćset* funtów. Olbrzym ten został już skonsumowanym przez nadobne Kaliszanki i żarłocznych Kaliszaninów. Rzeźnicy tylko płakali po jego śmierci, ponieważ miał zbyt mało... kości.

= Do Warszawy, jak słychać, ma przybyć w tych czasach orkiestra wiedeńska z samych dam złożona, pod dyrekcja p. Marji Grüner. Zobaczymy więc damy z trąbami.

= W Kielcach, już na serjo pracują nad uorganizowaniem straży ogniowej ochotniczej. Dotychczas było tam najwięcej *ochotników* do przyglądania się pożarom. I u nas to jest w modzie.

= W ciągu ubiegłego tygodnia handlowego licząc od d. 9 do włącznie 16 b. m. rzeźnicy prowincjonalni idąc z pomocą warszawskim w zaopatrywaniu naszego miasta w mięso, przewieźli do Warszawy przez rogatki miejskie mięsa: *a*) wołowego, 107,160 funtów, *b*) baraniego 640 funtów, *c*) cielęcego 16,080 funtów *d*) wieprzowego 77,680 funtów, razem czterech gatunków 201,560 funtów.

Porównywając cyfrę z liczbą funtów w zaprzeszłym tygodniu dostarczonego mięsa, widzimy, że dziś podana wykazuje o 82,800 mniejszą dostawę.

Ubytek ten spowodowany został mniejszym dowozem wołowiny i wieprzowiny, który w małej ilości zastąpiony został przewyżką w cielęcinie. W ilości mięsa wołowego pod a) wykazanej, przywieziono drogą żelazną Warszawsko-Terespolską z Brześcia Litewskiego 20,440 funtów.

Oprócz tego w czasie na początku wymienionym, rzeźnicy i dostawcy warszawscy zakupili na rzeź i spożycie miejscowe 558 wołów i 10 krów stepowych oraz 67 wołów i 4 krów krajowej rasy, razem 639 sztuk. Ogólna liczba rogacizny w tymże czasie wystawionej na sprzedaż wynosiła 587 wołów i 10 krów stepowych, oraz 120 wołów 120 krów krajowych; łącznie 837 sztuk czyli o 309 mniej jak w zaprzeszłym tygodniu.

Z ogólnej liczby dostarczonej rogacizny 837 sztuk, pozostało 58 krów w Warszawie i przedmieściu Pradze dla chowania, 29 wołów stepowych i 13 krów krajowych wyprowadzono do miejscowości blisko warszawy leżących, do dalszych, zakupiono 81 sztuk, zaś jeden wół i 16 krów powróciły nie z targu zakupione.

— (*Art. nad.*) Na listy nadsyłane „*Anonyme*" jedyną drogę właściwą do odpowiedzi jest pośrednictwo Redakcji „*Kurjera Warszawskiego*". Do niej też się udaję z prośbą o ogłoszenie tych słów kilka: Do Redakcji „*Kolców*" i „*Przeglądu Tygodniowego*" nie należałem, należeć nie myślę i nigdy należyć nie będę. Interesanci raczą się więc z rozmaitemi pretensjami zwracać do właściwych indywiduów.

Zygmunt Wojcicki.

Panie Redaktorze!—Napisaliście w Kurjerze War. że należałoby pomyśleć o losie kalek o ludziach którzy poświęcili zdrowie i poświęcają życie dla bliźnich. Piękna myśl!

Nie jestem właścicielem domu, ale prostym lokatorem, ale do tak szlachetnego celu pragnąc się przyłożyć ofiaruję na początek 1 rsr. i takie kwoty obowiązuję się płacić corocznie.—*Ignacy Falęcki.*

(*Ospa*) — Starożytni nie zostawili nam opisu tej choroby. Zdaniem uczonych, ospę obserwowali dopiero w VI-mym wieku Arabowie, którzy ją wnieśli do Europy w połowie VII wieku i jakkolwiek pierwszy Rhazes, filozof i lekarz arabski, w IX wieku żyjący ją opisał, to jednak dopiero Sydenham słusznie nazwany Hippokratesem nowoczesnym w r. 1682 dał jej dokładny opis i właściwą wskazał kurację. Ospę ma się zwykle raz w życiu. Można ją jednak mieć dwa, a nawet trzy razy.—Bywa sporadyczną a czasem i epidemiczną. Zależnie zaś od obfitości i gęstości wysypki i jej złośliwości, jak i od usposobienia indywidualnego osoby, którą dotyka, bywa: *wietrzna*, *zwyczajna* (*discrète*), *zlewająca się*, *złośliwa*, którą charakteryzuje nadzwyczajna gwałtowność niektórych symptomatów i najgroźniejsza ze wszystkich *czarna-krwotokowa* (*hemorrhagica-nigra*).

Choroba ta, pomimo różnicę formy, zawsze jest zaraźliwa w sposób, że najłagodniejsza czyli wietrzna, przy wpływie pewnych warunków może dać ospę zlewającą się i odwrotnie. Żaden wiek nie jest wyłączony od ospy. Widziano nawet wydane na świat czteromiesięczne płody, całe pokryte ospą! Ospa jest nadto chorobą, która udzielić się może nietylko od osoby do osoby, lecz której *miazmy* zaraźliwe, czyli cząstki *jadu* zamieszane w powietrzu, mogą być zaniesione z wiatrem na znaczną odległość. Niektórzy uczeni lekarze utrzymują, że w ospie dwa są pierwiastki zaraźliwe: jeden w krostach, a drugi wydzielany drogą oddychania z wnętrza organizmu. Co jest mylnem. Jeżeli bowiem zwrócimy uwagę na fakt, że jad krosty skórnej daje krosty skórne i wewnętrzne, i odwrotnie jak i że wysypka, która jest na ciele, bywa razem w oczach, na błonie wyściełającej kanały oddechowe i pokarmowe, jak: w gardle, w nosie, w ustach, na dziąsłach, na języku i t. p., co sprawia właśnie saliwację, to przyznamy, że tak *jad* krost na ciele, jak i *jad* krost organów oddechowych i pierwszych dróg trawienia, ulatując z gnijącą materją, w cząstkach mikroskopowej subtelności w powietrze, zaniesiony na błony organów oddechowych osób zdrowych, zakaża ich organizm ospą, która objawia się w krostach wewnętrznych jak i na skórze; że więc obadwa te jady mając jedno źródło — krosty, nie mogą być dwoistej natury.

Dwie są szczególnie formy ospy, które znać należy: forma zwyczajna, czyli *łagodna* (discrète) i forma groźna, *zlewająca się* (confluente). W okresie *utajenia* (incubation) *pierwszej formy*, chorzy uskarżają się na osłabienie, ciężkość i niemoc ogólną, ból głowy, ból w krzyżu i w lędźwiach; dalej przychodzą *symptomata zapowiednie* (prodromes) jak: dreszcze, gorączka, mgłości, usposobienie do potów, nadzwyczajny ból głowy i t. p. Trzeciego, a najdalej czwartego dnia, występują na twarzy, następnie na ramionach, na piersiach, a w końcu na całem ciele *plamki okrągłe, czerwone*, (macules) *które zmieniają się w krostki zaskórne, wzniesione* (papules), *te w białe pęcherzyki* (vésicules) *o czubkach spłaszczonych*, *lejkowato-zaklęśniętych*, *czyli z dołkiem we środku* (niemylny znak ospy). Wtedy gorączka się zmniejsza. Niebawem jednak przestrzenie między pęcherzykami czerwienieją, nabrzmiewają, szczególnie na twarzy, sprawiając ból w skutku naprężenia skóry i palenie nieznośne; pęcherzyki napełnione przezroczystym płynem powiększają się, twardnieją i zamieniają się w krosty (pustules) a przezroczysty płyn w nich zawarty żółknie, bieleje, zmienia się w ropę. Między piątym a szóstym dniem przychodzą nowe dreszcze, zwiastujące gorączkę ropienia, czyli supuracyjną i saliwacja. Stan ten trwa do dwunastego dnia. Następnie zaczyna się przysychanie; obrzęknienie się zmniejsza około dnia piętnastego; strupy odpadają i pozostawiają plamy czerwono-brunatne, które znikają powoli, zostawiając ślady zabliźnień, w formie dołków mniej więcej znacznych na twarzy jak i na całem ciele.

W drugiej formie czyli w ospie *zlewającej się* (confluente) pierwsze symptomata *zapowiadające* są jeszcze gwałtowniejsze; wysypka ma miejsce drugiego dnia, a najdalej trzeciego; jest nadzwyczaj obfita i gęsta. Pęcherzyki tu koloru fioletowego stykają się poniekąd z sobą, a skoro się zupełnie jako już krosty rozwiną, zachodzą po trzy i po cztery na jednę tak, że całe ciało chorego jednym w końcu pokryte jest *poczwórnym* strupem i więcej, kryjącym pod sobą massę nurtującej i niszczącej tkankę łączną podskórną ropy. Perjod ten jest najniebezpieczniejszy.

W czasie tym bowiem rozwijają się poniekąd najliczniejsze i nieprzewidziane komplikacje, jedna więcej zatrważająca od drugiej, jak: głębokie zniszczenia tkanek i nagromadzenia w nich ropy, krwotoki, irytacja mózgu, płuc, żołądka, kiszek, i t. p., z całym orszakiem towarzyszących im symptomatów, jak: maligna (delirium), womity, kaszel, biegunka, saliwacja i t. p.

W razie szczęśliwym następuje zasychanie strupów, symptomata zmniejszają się i chory zwolna powraca do zdrowia, wynosząc z szczęśliwej walki przy stracie poniekąd części nosa, ust, lub powiek, nie tylko na twarzy lecz i na całem ciele massę, fatalnie szpecących, nieregularnych szwów i niezatartych blizn, które czynią go nie do poznania zmienionym.

Bywają jednak niestety! dość często wypadki, gdzie krosty zamiast przysychać i tworzyć strupy, nagle więdną, że tak powiem, opadają; następuje nadzwyczajne ogólne opadnienie sił z całym szeregiem objawów adynamicznych, które niebawem kończą się śmiercią.

Co do komplikacji jak: odra, szkarlatyna, miljarja, róża, ecthyma, zapalenie oczów, wewnętrznej części ucha, dróg oddechowych, i t. p., te również mogą razem towarzyszyć ospie. Wypadki jednak, w którychby wszystkie te na raz wysypki i choroby miały miejsce, są nadzwyczaj rzadkie.

Takie są objawy i okropne następstwa tej strasznej choroby, jeżeli przemilczę epidemje, które jak w Europie do kilkukroć stotysięcy, a jak w Indjach nieraz do miljona mieszkańców naraz zabierały!

Co do kuracji: należy trzymać chorych w odosobnieniu i o ile można w obszernych pokojach, gdyż doświadczenie nauczyło, że im więcej jest nagromadzonych chorych na jednem miejscu i im wysypka jest gęstsza, tem symptomata stają się groźniejsze i zaraza z tego miejsca gwałtowniej i zgubniej się rozchodzi. W pokoju, w którym leży chory, należy jak najczęściej odświeżać powietrze, przy zachowaniu właściwych ostrożności i przeczyszczać je chlorkiem wapna. Temperatura ma być umiarkowana: 1[illegible] pnf Reaumura. Jeść się chorym w perjodzie [illegible] wiedzi (prodromes), ani też w perjodzie wysypk[illegible]

aje. Za napój kwaskowate chłodzące napoje, limoada, lipowy kwiat i t. p. Smaruje się kilka razy dziennie całe ciało świeżym smalcem lub oliwą, cem złagodzenia bólu i palenia skóry w skutku jej ytężenia. Reszta od stopnia choroby i jej komplikacji zależy—w czem najlepiej ordynujący lekarz poradzi.

Jest jednak jeden punkt w kuracji więcej jak inne obchodzący publiczność, a tym jest pytanie, czy można zapobiedz rozwijaniu się krost na twarzy, a przez to tworzeniu się niezatartych znaków po ospie? Otóż, wa aż środki nauka na to podaje, z których pierwszy mniej skuteczny, polega na oblepieniu całej twarzy z chwilą pojawienia się wysypki plastrem wanym *Vigo cum mercurio* i zostawieniu na miejscu akiej maski w pewnych razach, aż do chwili odpadania strupów na ciele. Środek ten winniśmy Doktorowi Serres. Drugi środek skuteczniejszy, który winśmy Doktorowi Bretonneau z Tours, polega na tworzeniu lancetem lub igłą każdej krostki (najlepiej dniu jej wystąpienia) i dotknięciu jej kamieniem piekielnym (argentum nitricum). Na powiekach i na mych oczach krostek się nie otwiera, tylko dotyka ę je lapisem. W pierwszym, a szczególnie w drugim razie, jak nadmieniłem, krosty wstrzymane są swym rozwoju i żadnych znaków (jeżeli operacja czas i należycie była wykonana) nie zostawiają.

Przed odkryciem Edwarda Jennera ogłoszonem r. 1796, *że ospa krowia* (*cowpox*), *ospa na wymionach krów,*) *zaszczepiona człowiekowi, chroni go od ospy naturalnej*, nie było środka uniknienia tej choroby. Dziś dzięki temu odkryciu nieśmiertelnego dobroczyńcy ludzkości uniknąć już jej możemy.

Powszechnie utrzymują, że ospa krowia jest lepsza od humanizowanej, czyli zbieranej na dzieciach szczepionej ospy. Nauka jednak nie wyraziła się jeszcze pod tym względem ostatecznie.

Utrzymują również niektórzy, że ospa szczepiona zbierana na dzieciach silnych i dobrze rozwiniętych jest lepsza od szczepionej ospy zbieranej na dzieciach wątłych, a tem więcej chorych. Doświadczenie jednak okazało, że szczepiona ospa zbierana na dzieciach wątłych, a nawet chorych, byle nie dotkniętych jaką chorobą zaraźliwą, może dać b. piękną ospę ochronną, kiedy tymczasem wzięta na dzieciach pozornie zdrowych i silnych daje często krosty nędzne i bez ogólnej reakcji *tak niezbędnej* do ochronienia od ospy naturalnej. Zdaje się nam nawet, że jeżeli szczepiona ospa często nie na długo ochrania od zarazy, to tej właśnie przyczyny, że przyjęła się wprawdzie, lecz bez ogólnej reakcji czyli wstrząśnienia całego organizmu, koniecznego do ochronienia go od ospy naturalnej.

W każdym razie lepiej zbierać szczepioną ospę dzieci zdrowych, aniżeli z osłabionych, a tem więcej chorych. W czasie jednak epidemii, nie należy się wahać w razie konieczności, bacząc wszakże, ażeby dziecko nie było dotknięte jaką zarazą. Że zaś znowu nie wiemy na jak długo zabezpieczeni jesteśmy od zarazy szczepioną nam w dzieciństwie ospą, gdyż jedni są zabezpieczeni na rok, inni na 7 lat, inni na 15 lat, inni na całe życie, rewakcynować się więc *wszyscy bez wyjątku* w razie grożącej epidemii winniśmy, nie wyłączając i dzieci nowonarodzonych, jakkolwiek mniej ulegają zarazie, jak dzieci rok życia np. liczące.

Ospy nie szczepi się zwykle w czasie upałów, ani w czasie wielkich mrozów. W razie epidemii zwracać uwagi na to nie należy, gdyż unikając małych cierpień, na wielkie złe niechybnie się narażamy.

Dr Levittoux.

— Q — W dniu dzisiejszym o godzinie 11 przed południem odbyło się publiczne posiedzenie Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w obec członków komitetu Towarzystwa i komitetu właścicieli listów zastawnych.

Na posiedzeniu tem zdano sprawę z działań drugiego półrocza roku zeszłego, a 91 od czasu zawiązania się Towarzystwa. Sprawozdanie to wkrótce ogłoszone zostanie drukiem, tymczasem jednak podajemy z niego główniejsze szczegóły.

Wierzytelność Towarzystwa Okresu 3, Serji 1, wynosiła rubli 29,076,665, wierzytelność okresu 3, serji 2, rubli 10,769,655, wierzytelność serji z roku 1869, tak 4 jak i 5 procentowej wynosiła rubli 35,658,550. Ogółem zatem wierzytelność Towarzystwa wynosiła summę rubli 75,504,870, zahypotekowana jest oną na 6393 dobrach ziemskich tak prywatnych jak i rządowych.

Listów zastawnych 3 okresu Seryi 1 znajdowało się w obiegu za summę rubli 17,200,365, Seryi zaś 2 za rubli 7,407,345, Seryi 1 z roku 1869, 5-cio procentowych za rubli 30,472,150, zaś 4-ro procentowych za rs. 49,600.

Należność do poboru przypadająca tak z tytułu rat jak i dopłat końcowych wynosiła rs. 4,393,222 k. 58, na to wpłynęło w ciągo 2 półrocza roku zeszłego rubli 2,675,076 kop. 94, tak że z dniem 13 stycznia r. b. zaległości wynosiły summę rs. 1,718,145 k. 64.

Wykonywając właściwe środki przymusowe dla ściągnięcia zaległych opłat, Władze Towarzystwa w ciągu drugiego półtocza 1871 roku wystawiły na sprzedaż 1039 dóbr, z tych usunięto z pod sprzedaży 763, z pozostałych zaś 253 majątków, sprzedano 23.

Należność do wypłaty za listy zastawne wylosowane i kupony płatne z końcem 1 półrocza 1871 roku, wynosiła rubli 3,711,307 kop. 93, na to wciągu 2 półrocza wypłacono rubli 2,500,713 kop. 47, pozostaje do wypłaty dla niezgłaszających się dotychczas właścicieli wylosowanych listów i ich kuponów summa rubli 1,210,594 kop. 46.

Wreszcie fundusz rezerwowy stanowiący własność Towarzystwa, wynosi obecnie rs. 3,359,485 k. 74.

= Wczoraj wieczorem o godzinie trzy kwadranse na 9, pokazał się ogień w stronie pomiędzy rogatkami Mokotowskiemi a Jerozolimskiemi. Wszystkie oddziały straży ogniowej, popędziły w tym kierunku lecz wrócono je z drogi, pożaru bowiem nigdzie nie znaleziono. Prawdopodobnie ogień pokazał się tylko chwilowo, w której z cegielń za rogatkami położonych.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Edwarda K. rs. 7 kop: 5 wygrane od pana J. K. w preferansa dla biednych do uznania Redakcji; od T. B. kop: 50 dla ucznia W. L. i kop: 50 dla nędzy wyjątkowej.

— W ciągu upłynionych 2-ch dni znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: W teatrze wielkim w sobotę 383, w niedzielę 664; w teatrze rozmaitości w sobotę 382, w niedz. 582; w Klubie Russkim w niedz. na balu 315; w Resursie obyw. na konc. w niedzielę 432; w resur. kup. na przed. Castona w sobotę 301; w Tow. Dobr. na przed. Rapalew. w sobotę 95; w niedzielę 120; w teatrze Rappo w sobotę 48, w niedzielę 409; w muzeum star. w sob. 30, w niedz. 75; w alkazarze na korzyść ran. żoł. w niedz. 106; na balu pod Nr 590 w sobotę 28. (G. P.)

= Na ostatniem zebraniu wolno-ekonomicznego towarzystwa, przed kilku dniami w Petersburgu odbytem, p. Owsianikow przedstawił bardzo ciekawe sprawozdanie o próbach przez niego dokonanych, w celu sztucznego rozmnażania *sterladi* w rz. Newie, oraz innych miejscowościach. Ikrę zarodową pan Owsianikow przywiózł z Simbirska, i w urządzonem akwarjum w willi p. Gromowa dochował się rybek. Próby wykazały, że przewiezienie ikry, oraz utrzymanie rybek nie przedstawia wielkich trudności; główną trudność stanowi początkowe karmienie i zachowanie młodych okazów. P. Owsianikow używał do karmienia komarów oraz karaluchów, których cząstki drobne wrzucać do akwarjum. Rybki hodowały się bardzo dobrze, lecz z drugiej strony wrony robiły wielkie szkody, chwytając najlepsze okazy. P. Owsianikow zaręcza, że zaprowadzenie tak pożytecznej ryby, jak sterlad, jest bardzo łatwem, szczególniej w klimacie umiarkowanym; wszelkie objaśnienia udziela z chęcią. Warto byłoby, aby nasze gospodarstwa rybne pomyślały o tem i dały krajowi nowy ten okaz, który smakiem i dobrocią przewyższa wszystkie inne dotąd znane gatunki ryb. W roku 1869 p. Owsianikow dokonał próby w zaprowadzeniu sterladi w Edynburgu; i w tym że roku zjeżdzała do Symbirska i Samary komissja z kilku uczonych złożona, przysłana przez towarzystwo aklimatyzacji w Paryżu. Wojna 1870 roku przerwała prace komissji.

= „Gołos“ podaje wiadomość z gazet urzędowych, że w Kostelniczu, gubernji Wiatskiej, 18 stycznia otwartą została szkoła rzemieślnicza pod nazwą *Komissarowskiej*.

+ W dniu 21 b. m. to jest w Środę o godzinie 9-ej rano, w kościele Powązkowskim odprawioną zostanie Wotywa za duszę ś. p. Salomei Franciszki **Krzyżanowskiej**, ato z legatu przez niegdy Józefa Krzyżanowskiego, uczynionego, o czem Nadzór cmentarza interessowanych zawiadamia. —1467—

+ Ś. p. Kandyda z Probusów **Kozubowska**, emerytka, wdowa po Feliksie Kozubowskim, b. Inspektorze Dyrekcji Ubezpieczeń, w wieku lat 70, w dniu 18 b. m. przeniosła się do wieczności. Pozostała familja zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 21 b. m. t. j. jutro o godzinie 4tej po południu, z kościoła Śgo Karola Boromeusza, na cmentarz powązkowski. —1472—

+ W dniu 18 b. m, rozstała się z tym światem Leontyna **Bukacińska**, córka b. Komissarza przy Radzie Lekarskiej. Eksportacja jej zwłok na cmentarz powązkowski, ma się odbyć z kościoła Panny Marji na na Nowem Mieście, jutro t. j. we środę o godzinie 4tej po południu, na którą pogrążeni w głębokim żalu rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

+ W Soplu, w powiecie Łowickim, w dniu 14 b. m., umarła Emilja z Radków **Długoszewska**, żona właściciela przędzalni wełny, przeżywszy lat 36.

Kronika zagraniczna.

× *Kraków, d. 2go lutego 1872 r.*— Główniejszym wypadkiem artystycznym, był benefis pani Hoffmanowej, odegrany 25go stycznia. Artystka ta wybrała sobie jeden z najponętniejszych utworów A. Musseta, *On ne badine pas avec l'amour*, przeł: na polsk: *Ostrożnie z ogniem.* — Oryginalny utwór ten, pełen piękności i dziwactw, poezji i cynizmu, odegrany został niebardzo starannie.— Piękna scena drugiego aktu *nad studnią*, między panią Hoffman i Łodnowskim, odegraną została w sposób robiący wielkie wrażenie. Wywoływano po kilka razy artystów. Panią Hoffman, która w Vtym akcie rozszerzyła wszystkie zasoby swego talentu, obrzucono bukietami i ofiarowano jej jako zbiorową pamiątkę, bardzo piękną bransoletę ze stosownym napisem.

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	761.0	– 2.9	93	połud. wschodn. pół pogodnie
dziś o g. 7 rano	760.0	— 5.8	87	połud. wschodn. pogoda
„ o g. 1 z poł.	761.0	— 0 8	84	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Największe zimno st. — 6.5; Najmniejsze zimno st. — 1.6

Przegląd Polityczny.

Projekta konstytucyjne, zwłaszcza na prawej stronie Zgromadzenia Narodowego francuzkiego, jedne drugim miejsca ustępują. Dziś znowu oznajmiony nowy programat do którego nawet krańcowcy i rojalistyczni przystępują. Potrzeba tylko 200 podpisów, a program wyjdzie z ukrycia. Nie wiadomo w jakim stosunku wszystkie te zabiegi prawicy zostają do dążeń fuzjonistowskich i o ile się z niemi zeszły. Jeżeli programat pomieniony potrzebuje czekać dopiero na 200 podpisów, a początek do niego dała prawica odrzucająca połączenie ze środkiem prawym przeważnie orleanistowskim—to cały ten wielki aparat, miałby tylko znaczenie wewnętrznego ukonstytuowania się legitymistów, którzy z jego pomocą zaprowadziliby ład w swych szeregach.

Przewidywania „Indep. belge“ że ze wszystkich konstytucyjnych zabiegów pojedynczych odcieni niewykwitnie nawet żaden projekt do prawa jawnie na Zgromadzenie wniesiony,—nie ziszczają się. Owszem cierpliwy stół parlamentarny dźwiga już na sobie propozycję podpisaną przez p. Destreux, którą uważać można za wstęp do rojalistycznego urządzenia Francji, wstęp ułożony jednak w obliczaniu się z okolicznościami, uważający fakta dzisiejsze za poważną przeszkodę do obcesowego działania. Ten pojednawczy charakter propozycji przejawia się w dwóch punktach w częściowem odnawianiu Zgromadzenia i w powrocie do Paryża. Inne dotyczą ustanowienia Izby wyższej, przywrócenia rady stanu ułożenia konstytucji, którąby prezydenturę zamieniły na regencję.

Co do lewego środka donoszą dziś, że p. Thiers, wbrew poprzednim zapewnieniom nie zgadza się na dożywotność swej władzy i widziałby w ustanowieniu jej krok nieprzyjazny dla rzeczypospolitej.

Organizacja uniwersytetu w **Strasburgu**, o tyle naprzód postąpiła, że program kursu na semestr, mógł być już nakreślony. Z tego powodu doręczono już osobistościom nowo powołanym spis wszystkich profesorów na poparcie których można będzie liczyć w ciągu pierwszego semestru. Tablica ta świadczy o niedokładności informacji podanych przez dzienniki i tyczących nominacji członków uniwersytetu strasburskiego, tak że dziś dopiero dokładnie można poznać skład ciała uczonego tego nowego zakładu naukowego. Profesorowie ugrupowani są według czterech dawnych fakultetów: nauki polityczne tylko są przeniesione do fakultetu prawnego. Nauki przyrodnicze, z wyjątkiem gałęzi tradycjonalnie złączonych z fakultetem medycznym, tworzą wraz z filozofją, filologją i historją, fakultet filozofji i umiejętności (des sciences).

W obec niepodobieństwa obsadzenia przed Wielkanocą wszystkich nowoustanowionych katedr, zdecydowano i słusznie, ażeby uorganizować zupełnie pewne kursa a nie otwierać innych podczas lata. Sam fakt, że tablica powyższa, wylicza 5 profesorów teologji, 8 profesorów prawa, 9 medycyny i 14 fakultetu filozofji i umiejętności, zapowiadając niektóre późniejsze nominacje na Wielkanoc, dowodzi że mała stosunkowo liczba katedr, nie będzie jeszcze obsadzoną na przyszłe lato. Na jesień dopiero można będzie obsadzić katedry nauk politycznych, prawa narodów i prawa cywilnego francuzkiego, filozofji wschodniej, ro-

mańskiej i teutońskiej, archeologji, astronomji, umiejętności fizycznych i matematycznych.

Reprezentanci teologji protestanckiej, którzy już byli członkami uniwersytetu strasburskiego, wchodzą też w skład nowego uniwersytetu; przeciwnie niewielka liczba członków fakultetu medycznego, którzy pozostali w Strasburgu w celu ukończenia kursów rozpoczętych dla dawnych studentów francuzkich, są jeszcze w niejasno określonej pozycji względem nowego uniwersytetu.

Liczna deputacja stowarzyszenia ewangelickiego pod prezydencją lorda Ebury, przewodniczącego zgromadzeniu, stawiła się temi dniami u lorda Granvilla w celu wyjednania u rządu angielskiego opieki nad chrześcijanami prześladowanymi w Japonji. Lord Granville miał u siebie posła angielskiego w Japonji p. Harry Parkes i jemu polecił wyłuszczenie stanu rzeczy i wyjaśnienie, że z punktu zapatrywania się rządu japońskiego, występowanie jego przeciw chrześcijaństwu jest zrozumiałem, chrystjanizm bowiem podkopuje systemat państwowy Japonji.

Co się tycze obchodzenia się z wygnańcami, poseł oświadczył, że rząd japoński poczynił właśnie kroki w celu uwzględnienia skarg w tej materji. Zresztą reprezentanci zagraniczni uczynią też ze swej strony wszystko co będzie w ich możności, a ponieważ rząd japoński sam nie szczędzi starań dążących do rozpowszechnienia oświaty, — należy się spodziewać, że nieporozumienia stopniowo się złagodzą, jeśli tylko źle zrozumiana gorliwość nie stanie temu na przeszkodzie.

W Kroacji antagonizm między stronnictwem narodowem i rządem węgierskim bynajmniej nie ustał. Ostatnie negocjacje w celu dojścia do tranzakcji nie lepiej się udały jak poprzednie. Ministerjum peszteńskie dokonało licznych zmian w personelu administracyjnym w Kroacji, a większa część nowych urzędników należy do ultra-unionistów, czyli jaśniej mówiąc do najzaciętszych przeciwników partji narodowej. Zmiany te poczynione zostały w przewidywaniu nowych wyborów ogólnych; liczono zapewne w Peszcie na wywarcie silnego nacisku na wyborców, i wybrano administratorów „z pięściami.“ Ale systemat ten może nie wydać spodziewanych rezultatów; bardzo prawdopodobnie partja narodowa nie zastraszona ale raczej roznamiętniona przez te terrorystyczne zachcianki, poszle na przyszłą sesję znaczniejszą jeszcze większość jak ta, którą poprzednio rozrządzała.

Telegram z **Rzymu** zapewnia, że cały naród bulgarski chce przejść na katolicyzm, jeśli tylko sułtan odmówi mu sprawiedliwości. Mimo rzekomej wiarogodności źródła, trudno wierzyć w podobne postanowienia. Porta otomańska rozstrzygnęła już spór, tworząc egzarchat bulgarski. Ale nawet i bez tego rozstrzygnięcia, bulgarowie przełożyli by zapewne obecny stan stan rzeczy. Zamiary kurji rzymskiej względem autonomji armeńskich katolików, zamiary które pociągnęły za sobą schizmę anti-hassunistowską, mogły być dla nich nauczającym przykładem.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Bukareszt 17-go. — Rząd oznajmił Izbie spełniony już fakt podpisania konwencji kolejowej i zapowiedział przedstawienie projektu do prawa upoważniającego rząd do budowy mostu stałego między Giurgewem i Ruszczukiem.

Bern 17-go. — Rada stanów w brew opinji rady narodowej, uchwaliła dzisiaj aby nie tylko prawa związkowe ale i postanowienia względem wydatków jednorazowych, czyniących w kapitale 2 miljony, lub wprocencie 100,000 fr., szły pod głosowanie ludu.

New-York 17-go. — Po kilkodniowem milczeniu „Trybuna“ bardzo w nieprzychylny sposób rozbiera pismo obrończe, złożone w sądzie genewskim. Dziennik gani szczególniej chęć Anglji, wprowadzenia różnicy między sprawiedliwym i niesprawiedliwym sądem. (W samej rzeczy dziwne p. Gladstone ma wyobrażenie o władzy sądu).

Kalkutta 17-go. — Pogrzeb zamordowanego wicekróla lorda Mayo, odbył się dziś z wielką wystawnością. Porządek nie został naruszony.

Paryż 17-go. — Zapewniają, że prawy kraniec na wczorajszem zebraniu, postanowił przystąpić do programatu właściwej prawicy. Programat ten zostanie ogłoszony z chwilą, gdy zyska najmniej 200 podpisów.

Wersal 17-go. — Prawy środek odbywał wczoraj narady nad programatem, który równie jak programat prawicy stawia monarchję konstytucyjną, ale obecnie poprzestaje na próbie z rzeczą pospolitą. (telegram „Corr. Bur.“ wczoraj już podany według depesz agencji Wolffa.)

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 20-go Lutego g. 1 w połud.

Paryż 19-go. — Ajencja Havasa donosi: Podpisanie umiarkowanego projektu konstytucji przez krańcowych legitymistów, w skutek milczącego przyzwolenia Chamborda, zjednało dla partji monarchistów 400 członków. Przy ogłoszeniu programatu partji, prawdopodobne jest postawienie wniosku przez lewicę, o ostateczne obwołanie rzeczypospolitej.

Madryt 19-go. — Ministerjum podało się do dymisji.

Bukareszt 19-go. — Rząd przedstawił Izbom podpisaną konwencję kolejową.

RUY BLAS.

Obecnie Ruy Blas, Wiktora Hugo ma być na nowo przedstawiony w jednym z teatrów paryzkich.

O tem przedstawieniu cuda już z góry zapowiadają. Kostjumy mają być najwierniej historyczne i zakupione z wielkim kosztem, dekoracje malowali najznakomitsi malarze, a sprzęty wszystkie i umeblowanie, nie są wcale podrobionemi i naśladowanemi z dawnych jak to zwykle ma miejsce, ale do użytku sceny wyszukane zostały z wielkim trudem i zakupione, autentyczne pozostałości z tej epoki którą Ruy Blas ma przedstawiać.

Nie mówimy już o pierwszych rolach, które rozebrały pomiędzy siebie same znakomitości sceny francuzkiej, ale nieznaczne nawet role w których zaledwie parę słów jest do wypowiedzenia, znalazły przedstawicieli pomiędzy artystami wyrobionego już stanowiska i ustalonej sławy.

Łatwo więc pojąć, że nie małe są trudności w otrzymaniu biletów na pierwszą zwłaszcza reprezentację.

Znany autor francuzki Barrière, pragnąc uczestniczyć w tej uroczystości dramatycznej, napisał do Wiktora Hugo na bilecie wizytowym następującą odezwę.

„Mały Teodor Barrière uprasza wielkiego Wiktora Hugo, o dwa bilety na pierwsze przedstawienie Ruy Blasa.

P. S. Radzę nie odmawiać, bo w razie odmowy gotów jestem Napoleona III sprowadzić napowrót do Paryża.“

Naturalnie Barrière otrzymał żądane przez siebie bilety.

ZADANIE.

Pierwsze okrągłe; okrągły i *drugi.*
Cały okrągły. Ot, i wiersz nie długi.
(Znaczenie zeszłej szarady: *Podeszwy*).

— Ner 7my *Tygodnika Mód*, wyszedł z druku.

— Ner 7my *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku.

— *Redakcja Tygodnika Rolniczego* z dniem dzisiejszym przeniesioną została na ulicę Alea Jerozolimska Nr. (34 nowy) mieszkania Nr. 14. Wszelkie przesyłki, korespondencje i pisma perjodyczne pod tym adresem wysyłać należy. (1—1) —1469—

Urząd Starszych
Zgromadzenia Kupców miasta Warszawy.

Dla dopełnienia wyborów na Vice-Prezesa, sędziów i zastępców tychże do Trybunału Handlowego, oraz dla wyboru Członków urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców i reprezentantów kupiectwa; Urząd starszych zgromadzenia Kupców, na skutek wezwania Magistratu, ma honor upraszać pp. Kupców wyborców, ażeby w dniu 21 *lutego* r. b., to jest *we Środę* o godzinie 7ej wieczorem, bez oczekiwania na oddzielne zawiadomienie, przybyć zechcieli do sali posiedzeń w gmachu Ratuszowym. (3—4) —1351—

— Walenty **Stryjewski**, Magister Prawa i Administracji, Patron Trybunału Płockiego, zamieszkał przy rogu Rynku Kanonicznego i ulicy Tumskiej, w domu JW. Slupskiego, dawniej Kuligów, na 1szem piętrze od frontu. (1—3) —1461—



TEATR WIELKI.

Dziś: Hamlet.
Jutro: Faust.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Skąpiec. — O chlebie i wodzie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 20 Lutego 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 5 kop. 98
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 45
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 9 1/2
Austryjackie floreny w biletach k. 65

	Żądane		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 8 okresu, I. s. za rs. 100	90	30	90	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	10	88	[illegible]
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	30	89	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	86	—	85	[illegible]
Listy Likwidacyjne rs. 100	76	—	75	[illegible]
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	15	99	[illegible]
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—		—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	75	92	[illegible]
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	154	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	154	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	155	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	155	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	89	50	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	70	—	69	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	137	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	118	50
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250.	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	136	—	134	50
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	103	25	102	50
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	108	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 64 4/9
Od Likwidacyjnych kop. 87 7/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 80 5/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 193 7/18
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. — rs. 107 k. 77 1/2
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 28 rs. 7 k. 26
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 40 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 95 k. 40 rs. — k. —

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 19 lutego płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 7 kop. 50 do rs. 8 kop. 12 1/2 żyta wagi 232 do 240 od rs. 4 kop. 50 do rs. 5 kop. 25 jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 3 kop. 75 do rs. 4 kop. 35 — owsa rs. 2 kop. 62 1/2 do rs. 2 kop. 75 — Groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. — kartofle rs. 2 kop. 70 do rs. 3 kop. — siano od kop. 35 do kop. 37 1/2. — słoma od kop. 15 do kop. 17 1/2.

— **Okowitę** płacono — dnia 19 lutego hurtową składnią za garniec od kop. 172 1/2 do kop. 173 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 6 c 5.

Do dzisiejszego Nru „Kurjera Warszawskiego“ dołącza się **Prospekt na Pisma Kazimierza Brodzińskiego.**

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebetner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою. Dodatek.

Wyszła z druku nowa książka pod tytułem:

ŚWIĘTY JÓZEF.

Szczegóły Jego życia. [U]wagi o wielkości Jego godności. [Z]achęta do szczególnej w Jego po[śre]dnictwo ufności; z przydaniem na[uk] [zbawien]ęść Jego niektórych Jego ćwiczeń pobożnych,

przez

X. PROKOPA,

Kapucyna.

Cena 30 Kop.

Z przesyłką pocztą, 40 Kop.

[S]kład główny w *Księgarni i Składzie Nut* [Ka]*rycego Orgelbranda,* naprzeciw Posągu [Ko]pernika. (2—3) —1204—

Nieruchomość Nr 216a

[P]radze, przy Warszawie; zajmująca przestrzeni 4480¼ łokci kwadr., sprzedaną będzie przez publiczną w drodze działów licytację w dniu 16 (28) Lutego 1872 roku, o godzinie 2-ej z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Wydziału III-go Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej, w domu pod liczbą 549 przed W-nym Sadkowskim [Pr]ezesem Delegowanym. [L]icytacja rozpocznie się od zniżonego szacunku rs. 3,621 k. 39. Vadium rs. 1,000. [P]luslicytant odbierze wynagrodzenie za spalone budowle rs. 1,898 kop. 20. [Z]biór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji W-go Pisarza Trybunału Wydziału [III]-go i u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nrem 586B zamieszkałego.

Mieczysław Wyrzykowski.

(1—1) —1500—

ZARZĄD [S]TADA RZĄDOWEGO Koni w Janowie.

[P]odaje do powszechnej wiadomości, że w dniu [15] (27) Lutego r. b. otwarte zostają stacje [stadni]erów Rządowych: 1) w Gubernji i powiecie [Wa]rszawskim we wsi **Wilanowie**; 2) w Gubernji Łomżyńskiej, powiecie Ostrowskim w Osadzie **Czyżowie**; 3) w tejże Gubernji, powiecie Makowskim w folwarku **Jaciążek**; [4) w] mieście gubernjalnem **Lublinie**; 5) [w G]ubernji Kaliszskiej, powiecie Kolskim w Osadzie **Grzegorzewie**; 6) w Gubernji Piotrkowskiej, powiecie Rawskim we wsi **Maławieś**; 7) w mieście gubernjalnem **Radomiu**; 8) w Gubernji Płockiej, powiecie Rypinskim we wsi **Zbojnie**; 9) w Gubernji Siedleckiej w mieście powiatowem **Radiniu**; [10)] w tejże Gubernji, powiecie Garwolińskim [we] wsi **Miastkowie**; 11) w Gubernji Suwalskiej, powiecie Kalwaryjskim w Osadzie [Wi]**dwinowie**.

Osada Janów 2 (14) Lutego 1872 roku.

Zarządzający Zakładem

Generał-Major Ks. **Meszczerski.**

(1 — 3) —1503—

[O]BWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że 21 Lutego (4 Marca) i następnych [dni] 1872 roku, w gmachu jej (na Stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą [prz]ez publiczną licytację różne konfiskowane [to]wary, w ogóle na rs. 10,000 oszacowane, [a] mianowicie: towary galanteryjne, łokciowe [i t]. p. i 925 sztuk płótna lnianego, w różnych gatunkach. (1 — 3) —1504—

Wójt Gminy Czyste

[po]daje niniejszem do wiadomości publicznej, [że] dnia 22 Lutego r. b., t. j. we Czwartek, o [go]dzinie 11-ej z rana, odbędzie się we wsi [Wo]hocie, pod Nr 24, sprzedaż przez licytację, [nie]ruchomości po ś. p. Walentym Borkowskim.

[(1]—3) —1361— **Kaszyński.**

— W domu pod Nrem (2) nowym przy ulicy Ciepłej, przyjmuję roboty w zakres toalety [da]mskiej wchodzące, jako to: **Kapelusze, [Ka]pki, Ubranka,** podług najświeższej [m]ody i po cenach przystępnych; z czem polecam się Szanownym Paniom.

[(1]—2) —1491— **Bronisława Malecka.**

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury."

Zawiadamia osoby interesowane, że wszedł w umowę rabatową o sprzedaż drzewa opałowego ze składem pod firmą **A. L.** na Pradze przy kolei Petersburgsko-Warszawskiej (plac ogrodzony sztachetami, przy wjeździe do Magazynu towarów) egzystującym, który dla członków Stowarzyszenia zobowiązał się sprzedawać drzewo po cenach następujących:

Sążeń kubiczny drzewa sosnowego z odstawą rs. 10 kop. 50.

Sążeń kubiczny drzewa olszowego z odstawą rs. 12 kop. 50.

Sążeń kubiczny drzewa brzozowego z odstawą rs. 13 kop. 50.

¼ sążnia drzewa sosnowego rąbanego z odstawą rs. 2 kop. 85.

¼ sążnia drzewa olszowego rąbanego z odstawą rs. 3 kop. 37½.

¼ sążnia drzewa brzozowego rąbanego z odstawą rs. 3 kop. 62½.

Obstalunki przyjmują się w Sklepach Stowarzyszenia. (3 3) — 985 —

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że do spadku po Księdzu Proboszczu Kanoniku z Międzyrzeca należące distinktorja, jako to: Łańcuch złoty, Order i Pierścień, w dniu 11 (23) Lutego r. b. 1872, o godzinie 11-tej z rana na placu targowym Krasińskich zwanym w Warszawie, przez licytację publiczną sprzedane będą. — **A. O. Szadkowski**, Komornik Sądu Apellacyjnego Król. Pol. (1—1) —1463—



W dniu 15 (27) Lutego 1872 r., o godzinie 10-ej z rana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, sprzedaną będzie **Nieruchomość** przy ulicy Wielkiej pod Nr 1445 lit. C położona; mieści się w niej oprócz Zabudowań, Ogród owocowy i warzywny, który zajmuje około łokci kw. 34,828, a cała rozległość wynosi w przybliżeniu łokci kw. 36,072. Licytacja zacznie się od summy rs. 3,889 kop. 35⅓. Wadium zaś trzeba złożyć rs. 800. Warunki przejrzeć można u Pisarza Trybunału Wydziału I-go, pod Nr 549 przy ulicy Długiej, lub u podpisanego popierającego sprzedaż Patrona, przy ulicy Mostowej pod Nr 233, nowy 26 w Warszawie.

Seweryn Kozarzewski Patron.

(2—2) — 651 —

Potrzebny jest

BUCHHALTER

i **Korrespondent** na prowincję, obznajmiony z buchalterją włoską i językiem niemieckim. Interessenci zgłosić się zechcą na Krakowskie-Przedmieście Nr 28 nowy, a Nr 5 mieszkania. (2 — 3) — 1421—

Poszukuje się

OSOBA,

praktycznie obznajmiona z zarządem i prowadzeniem interessów **Magazynu Mód**. Wiadomość w Redakcji Kur. War. (1—1) -1470—

NAUCZYCIELKA

z wyższem wykształceniem, odznaczająca się znajomością gruntowną i wykładem korzystnym języka francuzkiego i niemieckiego spełniająca obowiązki swego zawodu od lat kilkunastu, pragnie udzielać **Lekcje** na godziny, za cenę umiarkowaną. Uprasza o złożenie adresów w Handlu Korzennym W. Perłowa, przy ulicy Długiej Nr 590 (nowy 11). (1 - 1) —1456—

Żądaną jest

OSOBA

nie młoda, posiadająca język francuzki i muzykę, na powincję. Adres proszę złożyć w Zakładzie Fryzjerskim W. Jaskułowskiego przy ulicy Miodowej, obok Cukierni Wedla.

(1 — 1) —1501—

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity, do Cukierni, przy rogu ulic: Elektoralnej i Orlej. (1 — 1) —1476—

CYGARA I PAPIEROSY

przy ulicy Senatorskiej, Nr 22, w domu W-go Józefa Epstejna,

został otwartym sklep z wyrobami tabacznemi fabryki Petersburgskiej A. l'Esperance, znanej z dobroci swych wyrobów w całem Cesarstwie. (1—3) — 1459 —

PASTA I SIROP Z KODEINA

P. BERTHE w Paryżu.

Środek na uśmierzenie kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia narzędzi oddechowych *(bronchites)*, nieoceniony w początkach suchot i na irrytacje piersiowe, wszelkiego rodzaju.

Skład Główny w Paryżu u Pana **Berthé**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa, w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolasch; w Brodach w Aptece P. Kullak; w Poznaniu u Dra Mankewicza. (24—0) — 5689 —

16 lat powodzenia we Francji; 27 medali;



Mastyx czyli Kit P. Lhomme-Lefort.

Jedyny, jaki przyjętym został na Wystawie Powszechnej w r. 1867; uznany za najlepszy przez wszystkich ogrodników we Francji. **Do szczepienia drzew na zimno i do zagajania ran na drzewach i na wszelkich krzewach.** (Do zastosowania go dostateczny jest nóż lub łopatka). Fabryka w Paryżu, Nr 162, rue de Paris, Belleville—Paris.

Dostać można w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych W-go Ferd. Aug. Gallego. (3 - 8) —875—

Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy Swiat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **znacznie zniżonych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szezlągi kryte safjanem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biórka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z któremi się poleca. (4—12) —1041—

TRAN BIAŁY PAROWY (DAMPF TRAN) APTEKARZA GRONAU

Drugi transport Tranu parą oczyszczonego, uznany przez najznakomitszych Doktorów, za najlepszy i najskuteczniejszy, nadszedł do mej Apteki, którego flakon sprzedaje się po kopiejek 45.

L. GRONAU.

(3—14) —1320—

MAGAZYN MEBLI



Przy ulicy Święto-Krzyzkiej Nr 23 ci nowy, prawie na prost ulicy Jasnej.—Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safianem skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar, Biórka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe, Materace z morskiej trawy, Materace słomiane i t. p. rozmaite z któremi się poleca. (5 - 12) — 1042 —

LEO WISSOR Z RYGI,

nadesłał znaczny transport Cygar, Papierosów, Tytoniu i Tabaki, do Składu Hurtowego i Magazynów Pomocniczych J. ROSENBLUMA.

(1—3) — 1432 —

Chefs d'oeuvre de toilette!

Przyjęte przez Cesarskie, Królewskie i Książęce dwory!

Zaszczycony przez przywileje, patenty i modele



Dr. L. Béringuiera

SPIRYTUS KORONNY,

(Quintessence d'Eau de Cologne).

Oryginalna flaszeczka rs. 1 i po 60 kop. Najdoskonalszego gatunku, jako nieoszacowane pachnidło i woda do mycia.



Dra Béringuiera

Olejek z korzonków ziołowych

do wzmocnienia włosów.

W flakonach na dłuższy użytek wystarczających, po 1 rs., składający się z najodpowiedniejszych składników roślinnych na utrzymanie, wzmocnienie i upiększenie zarostu brody i głowy.



Dra Bérringuiera

ROŚLINNY ŚRODEK

do farbowania włosów

(kompletnyw puzderku z szczotkami i miseczkami 5 rs) Uznany jako zupełnie odpowiadający celowi i całkiem nieszkodliwy, aby ufarbować trwale tak zarost brody i głowy, jako też i brwi we wszelkich możliwych odcieniach. **Wszystkie wyż przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi chwalebnemi własnościami sprzedaje** POD ZARĘCZENIEM TOŻSAMOŚCI W Warszawie, Skład Papieru **Wł. Mestenhausera**, dawniej Karola Wojczyńskiego, ulica Wierzbowa, Nr 614B, naprzeciw filarów teatralnych i **A. Chodowieckiego** dawniej J. Rakoczy, przy placu Teatralnym, Nr 17 w domu W-ej Brunwey. (19 36) — 5784 —

KAPSUŁKI RAQUIN

Potwierdzone przez Akademję medyczną Paryzką, która przez doświadczenie sprawdziła ich skuteczność i otrzymała sto najzupełniejszych kuracji na sta osobach chorych. Akademja zatem orzekła, że kapsułki te są doskonalsze **nad wszelkie preparacje z KOPAHU**, ponieważ nie utrudzają żołądka, nie sprawiają nieprzyjemnego odbijania i zawierają pod tąż samą objętością większą jak inne ilość KOPAHU. Każdy flakonik zawinięty jest w raport potwierdzający, wydany przez Akademję medyczną. W Paryżu na przedmieściu St. Denis, Nr 78 i w głównych aptekach za granicą, gdzie można dostać także WEZYKATORJE ALBESPEYRES. W Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiess i w Aptece P. Mrozowskiego. (15—0) —5684 —

Rurki przeciw Astmie Aptekarza Levasseur.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy, na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie, jedynie w składzie materjałów aptecznych W-go Gallego i Ludwika Spiessa. (24 — 0) —7761—

FABRYKA TABACZNA

A. F. MÜLLERA

w St. PETERSBURGU.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, o wysłaniu znacznego transportu Tytoniów, Cygar i Papierosów do swojego Składu Hurtowego, u J. Rosenbluma w Warszawie istniejącego.

Odwołując się do powyższego ogłoszenia, mam honor zawiadomić Panów Dystrybutorów, że wszelkie zaległe obstalunki na wyroby tej Fabryki, bez zwłoki ekspedjowane będą. Magazyny Pomocnicze mojej firmy, zaopatrzono dostatecznie do rozprzedaży tych wyrobów. J. ROSENBLUM.

(3—5) — 1255 —

TABAKA PARYZKA PRAWDZIWA

ROBILLARD

Sprzedaje się w Składzie Hurtowym i Magazynach Pomocniczych J. ROSENBLUMA. Cena jednego funta rs. 3, pakowana w puszkach blaszanych po ćwierć, pół i jednym funcie.

(3—3) — 1088 —

— W Fabryce Machin Andrzeja Hrabi Zamoyskiego i Spółki w Warszawie na Solcu pod Nr 2938, można nabyć następujące przedmioty:

2 Kotły parowe rurowe o sile 30 koni każdy, długość kotła 8'—6" a 63" średnicy, 85 sztuk rur płomiennych z rurą ogniskową, na 5 atmosfer ciśnienia. Waga jednego kotła 111 cent. rossyjskich. Te dwa kotły mogą być połączone z sobą i służyć do maszyny parowej o sile 60 koni. 1 Kocioł parowy z bulierem zbiornikiem pary, długość kotła 40'—4" i 54" średnicy, na 4 atmosfer ciśnienia, 1 Bulier do niego długi 38' $7\frac{1}{2}$" a 31" średnicy. Waga kotła i buliera 185 centnarów.—2 Prassy hydrauliczne kompletne, średnica tłoków 10" i 12".—3 Pompki parowe alimentacyjne.—8 Sikawek pożarnych systemu Lamberta i Perrin.—5 Pomp ssąco-podnoszących i 2 ssąco-tłoczących do studzien.—4 Pompy do gorzelni;—1 Kocioł z blachy żelaznej do gotowania piwa,—3 Windy żelazne kute do statków parowych.—1 Centryfuga do suszenia bielizny.

Pełnomocnik Spólnika Firmowego,

Wiktor Kotarbiński.

(3—3) — 1133 —

MAGAZYN MEBLI

J. Tarnowskiego.

od lat kilkunastu egzystujący na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Kościoła Świętego Krzyża, został obecnie przeniesionym do domu własnego, na ulicę Solną wprost Ogrodowej Nr 813 (12), między ulicami: Elektoralną i Lesznem, poleca się JJWW. i WW. Panom różnemi Meblami w najnowszych fasonach. (6—6) — 416 —

SYROP I PASTA

Pana BLAYN.

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Ludwika Spiessa. (16—0) —9062—

Niżej podpisana z powodu śmierci męża mojego, mam do odstąpienia zaraz

Fabrykę Waty,

położoną przy Nowym-Świecie Nr 1283 (nowy 8). Życzyłabym także znaleść miejsce **Bony,** lub zawiadującej gospodarstwem domowem. — **Wdowa Klinkert.** (1—3) —1496—

Potrzebną jest

SKLEPOWA,

z kaucyą do sklepu piekarskiego, wiadomość w piekarni przy ulicy Waliców Nr. 1006 nowy 3. (1—1) —1460—

Jest do odstąpienia

INTERES CUKIERNICZY,

z świetnem powodzeniem, i całkowitem urządzeniem w sklepie i piekarni; albo potrzebny jest uzdolniony **Cukiernik** do wspólki interesu bardzo korzystnego w zakresie Cukierniczem, z opowiednim kapitałem. Wiadomość powziąść można w Piekarni Angielskiej, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608, pomiędzy godzinami: 12-tą a 2-gą z południa. (1—3) —1450—

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

Z powodu zwinięcia Magazynu Mód wyprzedają się po bardzo nizkich cenach: **Kapelusze** Słomiane i Ryżowe, których jest Sztuk 3.0, od 50 kop. i wyżej za sztukę, **Ryż** i **Słoma** na paczki i sztuki, **Kaptury, Baszłyki, Ubranka, Czepki, Kapelusze** axamitne i jedwabne, **Bielizna** męzka i dziecinna, **Koszulki, Fartuszki, Śliniaczki, Płaszcze** do chrztu, **Czepeczki, Kapturki, Suknie** dla Panienek, **Paltociki, Salopki** dla chłopczyków, całe Garniturki, **Paltociki, Czapeczki** i t. d. w Magazynie przy ulicy Niecałej Nr. 6 nowy. (1—3) —1464—

SZWAJCAR

wykształcony we francuzkim i niemieckim języku z muzyką; Osoba urodzona we Francji, która ukończyła nauki w jednym z tutejszych zakładów naukowych z muzyką; Francuzka z angielskim i niemieckim językiem. Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej, dom Loewenberga Nr 467a, nowy 16. (2 3) — 1397 —

Potrzebna jest

PANNA,

uzdatniona kompletnie do szycia bielizny. Osoby interesowane zechcą się zgłosić na Tłomackie Nr 3, drugie piętro. (1—3) —1495—

PIGUŁKI

Newralgijne Dra Cronier.

Skład w Paryżu w Aptece P, Levasseur, rue de la Monnaie, 19; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (17—24)—9061—

Ktoby z Pań Właścicielek większych **Magazynów Mód**, lub innych procederów hanlowych lub przemysłowych, życzył sobie **Spółki z kapitałem** lub pożyczki na pewnych warunkach, raczy zostawić swój adres, lub inną według upodobania wskazówkę, pod literami **Z. A.** (1 - 1) —1471—

MLECZARNIA

egzystująca od lat 4 przy ulicy Leszno Nr. 723 zpowodu wyjazdu do odstąpienia od 1-go kwietnia r. b. wraz zmieszkaniem złożonem zdwóch pokoi, kuchni przedpokoju, piwnicy i komórki na drzewo. (1—3) —1458—

Atramenty wyborne

Leonardi: do pisania i kopjowania, od razu czarne i fioletowe; oraz **Mathieu Plessy** premiowany na Wystawie Paryzkiej: **Double noir** dla swej czarności tak nazwany, są do nabycia w Księgarni i w Składzie Papieru J. Błaszkowskiego. (1—3) —1448—

10 Rs. Sążeń Drzewa

Sosnowego, najlepszego, z odstawą; **11 Rs.** rąbane, starodrzew, Brzozowe i Olszowe w sążniach i Drzewo w klocach, po cenach zniżonych, w Składzie **B. Bolcewicza,** przy ulicy Tamka, Nr 8. (3—3) —1130—

— W domu pod Nrem 1/1260B, przy ulicy Chmielnej 1-szy dom od Nowego-Światu, są do wynajęcia od Wielkiejnocy **LOKALE**: 8 Pokojów z przedpokojem, Kuchnią, Passażem, Górą wspólną i 2-ma Piwnicami, Stajnią i Wozownią; 6 Pokojów z przedpokojem, Kuchnią, Antresolą, Górą wspólną i 2-ma Piwnicami, Stajnią i Wozownią. — Tamże jest do sprzedania Fortepian Petersburgskiej roboty, za umiarkowaną cenę. Wiadomość u Rządcy domu. (2 — 3) —1316—

SZPRYCOWANIE

i

PIGUŁKI

z ROŚLINY MATICO.

PP. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYŻU.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego, i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego. (6—24) —554—

Wiadomość dla Lekarzy.

SYROP Dra FORGET.

Dostać można w Paryżu u Dra Chable, ulica Vivienne, 36; w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych PP: Galle i Ludwika Spiessa. (16—24) —9525—

(NADESŁANE)

PROSPEKT

TOWARZYSTWA WYROBÓW TABACZNYCH „UNION” W DREZNIE

DAWNIEJ

LEOPOLD KRONENBERG W WARSZAWIE,

Dnia 12 Grudnia 1871 roku utworzyło się tutaj

TOWARZYSTWO WYROBÓW TABACZNYCH „UNION” Z KAPITAŁEM ZAKŁADOWYM JEDNEGO MILJONA STU TYSIĘCY TALARÓW

i wpisanem zostało w rejestr handlujących.

Jednocześnie cały ten kapitał został w zupełności rozebrany i na zasadzie jednomyślnej decyzji wszystkich Akcjonarjuszów, na pierwszem ogólnem zebraniu zgromadzonych, dokonane zostało kupno na rzecz Towarzystwa, powszechnie znanej Fabryki Wyrobów Tabacznych Pana Leopolda Kronenberg w Warszawie, ze wszelkiemi maszynami i utensyljami, zapasy surowego materjału i wyrobów po cenach kosztu, również nabyte zostały, tak, że już od połowy Stycznia r. b., wspomniony Zakład był na rachunek Towarzystwa prowadzonym.

Nabycie zapasów okazało się tem korzystniejszem, iż Amerykańskie liście znacznie odtąd na targach podrożały.

Widoki co do dobroci samego interesu, polegają na następujących faktach:

Fabrykacja wyrobów tabacznych, jest niezaprzeczenie dzisiaj jedną z najkorzystniejszych gałęzi przemysłu, gdyż wyrabia produkt, którego konsumpcja przez massy absorbowana, coraz więcej wzrasta, jest przeto niezależną od szczególnych konjunktur przemysłowych i przedstawia wszelkie warunki **jednostajnego i wysokiego procentowania:**

Korzysci te muszą wzrastać w miarę zwiększania fabrykacji, czego naturalnym skutkiem zmniejszenie kosztu fabrykatu.

Fabryka Pana Kronenberga w Warszawie, przed blizko ośmiu laty dokładnie zbudowana i zaopatrzona w najnowsze i najlepsze maszyny, obok 40-sto-konnej parowej, jest dzisiaj największą w Europie, w nieprzerwanym zostaje biegu, a nabycie dobrze usortowanych zapasów, zapewnia Towarzystwu dalsze zyskowne prowadzenie interessu bez przerwy i korzyści tegoż tem dobitniej się przedstawiają, ile, że Towarzystwo nabyło **prawo używania nadal poprzedniej firmy** i zapewniło sobie usługi **Dyrektora do prowadzenia tego interessu, szczególne posiadającego zdolności.**

Ważność interessu wskazują następujące cyfry:

W roku 1870 użyła fabryka Pana Kronenberga bandorell za rsr. 386,390 i sprzedała fabrykatu za rsr. 1,379,946.

mianowicie:

Za Cygara, Papierosy i Tytoń Turecki rsr. 464,286;
zaś za Tytoń do palenia i Tabakę „ 915,660.

Inna fabryka, której stosunki są nam znane; w 1870 roku sprzedała fabrykatu za rsr, 867,550 po potręceniu zas
banderolle „ 242,914

pobrała Rsr. 624,636, które przyniosły 26% czystego zysku. Fabryka ta produkuje tylko papierosy, tureckie tytonie do palenia i cygara; obrót na takichże samych przedmiotach w Kronenbergskiej fabryce wynosił rsr. 464,286 jak wyżej, a po potrąceniu za banderolle „ 130,000

stanowił rsr. 334 286 z zyskiem 20%

Z trzecięcia, to jest . . . . rsr. 66,857

Jeżeli małe fabryki zarabiają 10% na ordynarnych wyrobach, to tem pewniej w wielkim zakładzie można na takiż zysk liczyć, zatem powyżej przytoczona cyfra wartości sprzedanego fabrykatu w tych gatunkach . . . . rsr. 915,660
a po potrąceniu za banderolle . . . . . „ 256,390

rsr. 659,270 dałoby ca. 10% rsr. 65.928

czyli razem rsr. 132,785

to jest circa 11% od kapitału zakładowego 1,100 000 talauów,

W miarę pdwiększania się corocznie odbytu na wyroby Kronenbergskie, konsumpcja banderoll znacznie wzrastała, wedle kontrolli Rządowej użyto tych ostatnich:

w 1870 r. od Stycznia do końca Października za rsr. 386,390
„ 1871 „ „ „ „ „ „ 439,260

Jeżeli w końcu zauważymy, iż przy zakładaniu fabryki Pana Kronenberga trafem **przewidziano wszelkie możliwe onej rozszerzenia,** i że wywóz do Rossji zamknięty dotychczas dla tutejszego kraju skutkiem akcyzy konsumpcyjnej od surowego tytoniu po 1 rs. od puda jest od początku **roku bieżącego, przez zniesienie wspomnionej akcyzy, zupełnie wolnym,** to zdaje się nieulegać wątpliwości, że mamy przed sobą pole **znacznie obszerniejszej działalności,** a zatem i **znacznie wyższych zysków.**

Uważamy przeto za zbyteczne rozszeżać się dalej nad pewnością i korzystnemi warunkami tego przedsięwzięcia, które samo za sobą przemawia.

Drezno. w Lutym 1872 roku:

KOMITET ZAŁOŻYCIELI.

Powołując się na powyższy Prospekt i na niżej wyłuszczone warunki, zapraszamy Publiczność do przyjęcia udziału w tem przedsięwzięciu; na ktore 11,000 akcji po 100 talarów = 93 rubli metalicznych, zostały oddane do rozporządzenia poniżej wymienionych firm, u których *Subskrypcja nastąpi dnia 22 Lutego 1872 r.* w zwyczajnych godzinach biurowych.

Warunki Subskrypcji na 1,100,000 talarów w 11,000 akcjach po 100 talarów = 93 rubli metalicznych Towarzystwa wyrobów Tabacznych „UNION” (dawniej Leopolda Kronenberga w Warszawie).

1) Subskrypcja ma miejsce alpari:
   W Warszawie u Sam. Ant. Fraenkla w zastępstwie i na rzecz Banku kredytowego Saskiego;
   W Berlinie w Berliner Handels Gesellschaft;
   W Dreźnie, w Banku Kredytowym Saskim;
   W Hamburgu, u Gustawa Halberstadt et Comp.
   W Bremie, u E. C. Weyhausena.
   W Gdańsku; w Danziger Bankverein.
2) Przy subskrypcji winna być złożoną gotowizną lub kurs mającemi papierami publicznemi kaucja wyrównywająca 10 proc. subskrybowanej summy;
3) W razie gdyby summa ogólna subskrybowana przeszła 1,100,000 talarów, zastrzega się odpowiednia redukcja.
4) Między 1-ym a 10-ym Marca r. b. wydawane będą za przyznane summy całkiem opłacone akcje lub świadectwa tymczasowe, a to za opłatą całkowitej wartości 100% i procentu 5% w stosunku rocznym poczynając od 1 Stycznia 1872 r. i po potrąceniu złożonych przy subskrypcji gotowizną 10%.— Jezeli kaucja była w papierach publicznych, takowe zwrócone zostaną jednocześnie z akcjami lub świadectwami tymczasowemi. W razie niezgłoszenia się do 10 Marca r. b. po odbiór akcji lub wspomnionych świadectw i uregulowania należności za nią, kaucja stanie sią własnością Towarzystwa. (1—2) —1454—

KANTOROWI TRANSPORTÓW „DRUŻYNA"

na Tłomackiem. dom Bernsteina, powierzona została

sprzedaż biletów na przejazd z Brześcia Litewskiego do Żytomierza, Berdyczowa i Kijowa.

dyliżansami Kapitana-Lejtnanta Waraksina.

Bilety i miejsca dzielą się na dwie klassy. Kupującemu bilet w Warszawie, zapewnia się miejsce w dyliżansie odchodzącym z Brześcia do pomienionych miast we Wtorki i Soboty każdego tygodnia o godzinie 10-tej wieczorem. Biuro dyliżansów w Brześciu mieści się w Hotelu Petersburskim, Nr 3, wynajmuje dla pragnących jechać pocztą, sanie i powozy.
(3—3) — 797 —

TEGOROCZNY PRAWDZIWY
i nader przyjemny w smaku
TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego

LUDWIKA SPIESSA

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym i sprzedaje się także, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na rok bieżący znacznie zniżonych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykieta i kapsla metalowa z firmą zakładu. (20—0) - 10.075 -

OBRUSY, SERWETY I PĄTARAFKI
WYKSATYNOWE.

nieprzemakalne i nieplamiste. oraz **Fartuchy damskie i dziecinne**, jako też **Bluzki** w różnych rozmiarach i deseniach, przytem **Obicia meblowe z wyksatyny.** odznaczające się trwałością i gustem, **niedostępne dla moli i kurzu**, nadeszły w wielkim wyborze do **Głównego Składu Wyksatyny,** przy ulicy Żabiej, domu Nr 1, w podwórzu na dole.— **Samuel Lewenberg.** (3—3) —1327—

BANDAŻE

Narzędzia Chirurgiczne zcynowej fabryki p. Galante w Paryżu.

kilowe, pachwinowe i pępkowe, Suspensorja, Pończochy elastyczne, Pessaria, Klizopompy, Irrygatory, Smoczki angielskie, Mathers do karmienia dzieci, Aparata inhalacyjne, Tuszowalnie maciczne, Ręce, Nogi, Nosy i Oczy sztuczne, Szczudła, Sondy, Katetery, Sergi, odciągacze pokarmów, Respiratory, Pulwerizatory Trąbki akustyczne, aparata od onanizmu, szczotki elastyczne do wcierania, rurki gutaperkowe, aparata elektro-medyczne Rumkorfa.— Wszystkie narzędzia tanie i misternie odrobione, w Warszawie w Składach materjałów aptecznych Panów **Gallego i Spiessa.**
(6—12) — 11.366 —

PIECE Z PŁASZCZEM Z BLACHY ŻELAZNEJ,

ozdobne, dające jednostajne ciepło przy całodziennem apleniu, potrzebujące stosunkowo małą ilość omaterjału opałowego, kompletnie zożone do użytku tak, że bez wszelkiej trudności ustawione, a przy nastającej cieplejszej porze roku, z łatwością usunięte być mogą, polecają po przystępnych cenach.
KRAFT et KUKSZ,
(3—3) — 1309 — w Warszawie, ulica Miodowa 490/1.

POWIDŁA
WĘGIERSKIE
Z PESZTU.

Nadeszły dziś do Składu Cytryn i Pomarańcz
FRANCISZKA WRÓBLA
wprost Kopernika. (2—6) 1335—

TYNKTURA NA ODCISKI!!!

W jednej chwili zmiękcza twardość odcisków i pozbawia zupełnie bólu bez żadnych uszkodzeń ciała, flaszeczka jedna wystarcza na kilkaset razy i sprzedaje takowe po 25 kop. Maść na odciski po 30 kop. słoik, poleca operator **Michelsohn** patentowany przez Radę Lekarską St. Petersburską, w swojem mieszkaniu przy ulicy Bonifraterskiej Nr. 2 (1812) lokalu Nr. 15. NB. kto sobie życzy żeby ja mu wyjął odciski swoją chemiczną metodą, bez użycia ostrych narzędzi może mnie wezwać do siebie. (1—3) —1475

ZNIŻONE CENY
WĘGLI KAMIENNYCH

Obstalunki przyjmują się w **składach Herbaty,**
L. Krupeckiego w Warszawie.

Za korzec węgli grubych, najlepszych, z najcelniejszych kopalń zagranicznych po Rsr. 1 kop. 5.
„ „ „ z kopalń krajowych po „ — „ 95.
za dostawę dolicza się po 5 kop. od korca. (1—3) —1436—

Machina do karczowania,

własnego mego systemu i wynalazku, posiadająca dostateczną siłę do wyrywania pieńków z korzeniami przy pomocy czterech ludzi i dwóch par lub jednej koni; której konstrukcja 60 do 70 rubli kosztować może, jest do sprzedania całkowicie, wraz z prawem przysługującem wynalazcy na własność nabywcy. Wiadomość u W-go Dutkiewicza, Obywatela Petrokowa, Nr 17 nowy, ulica Sławiańska, (dawniej Krakowskie-Przedmieście).
(2—2) —1387— F. K.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania

Powóz cztero-osobowy,

z fordeklem, nowego fasonu, na urząd robiony, bardzo mało używany, a przeto znajdujący się w jak najlepszem stanie. Wiadomość bliższa u Pana Łagowskiego, przy ulicy Orlej, Nr 4 nowy. (2—3) — 1382 —



Z powodu skasowania utrzymywania Dorożek, wyprzedaje się

siedem Koni

dorożkarskich, niektóre z nich zdatne do Omnibusów. Dwie pary **Chomontów** dorożkarskich. — Także wyprzedaje się dwie **Karety** i dwie pary **Chomotów** angielskich. Ulica Ś-to Jerska Nr 24, dom P. Kruppeckiego. (2—3) —1312—



Magazyn Mebli,

będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe, nowego fasonu, po cenie kosztu; są także Toalety, Biura, Komody, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, oraz Garnitury pokryte rypsem wełnianym, do zbycia. **A. Lewanowicz.**
(5—6) —1073—



Jest do sprzedania w Zakładzie Powozowym Adama Augustynowicza, przy ulicy róg Elektoralnej i Zimnej, Nr 13 nowy, kilka sztuk

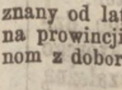
POWOZÓW,

Karet odnawianych i nieodnawianych, **Karetka** na jednego konia. — Tamże jest jeszcze kilka sztuk **Sani.** (3—3)—1321—



Magazyn Mebli
przy ulicy Szpitalnej, Nr 10,
Franciszka Argenstejna,

znany od lat wielu tak w Warszawie, jak i na prowincji, poleca się JJWW. i WW. Panom z doborem **Mebli** w najlepszym guście.
(1—6) —1466—



Do sprzedania **koncertowy fortepjan** fabryki Erarda, mało używany z silnym i metalicznym głosem, a także **zegar** podróżny, **Lampy** stołowe i wiszące, **Obrazy** sztychowe, **książki** ruskie i pojedyncze **meble** · Ulica Wiejska Nr. 5 nowy, mieszkania Nr. 1 (1—3)—1457—



FORTEPIAN machoniowy do sprzedania jest za przystępną cenę, przy ulicy Długiej Nr. nowy 22 na 3-ciem piętrze w mieszaniu N. 7.
(1—1) —1473—



Pianina i Fortepiany zagraniczne, nowe i używane, do sprzedania za przystępną cenę w Magazynie A. Werner; ulica Senatorska Nr 16, naprzeciw domu Petyskusa, na 1-szem piętrze. (1 — 1) —1502—



Ktoby miał do sprzedania Fortepian lub Pianino o 7 oktawach, lub o przeszło $6^1/_2$ oktawach, z dobrej fabryki, raczy zostawić adres, przy ulicy Trębackiej Nr 5 nowy, mieszkania Nr 20 na dole, wprost bramy, w rekomendacji Guwernantek.
(1—3) —1505—



Do sprzedania za przystępną cenę, **Garnitur Mebli mahoniowych, a drugi orzechowy,** rypsem kryte, składające się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i Stołu przed kanapę, oraz Szafa i Komoda. Ulica Chmielna i róg Sosnowej, Nr 60 nowy, wchód od Chmielnej, w bramę. Stróż wskaże.
(4—6) —1336—



Do sprzedania Garnitur

MEBLI

mahoniowych, 1 Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, Stół przed kanapę, oraz Fortepjan, Szafa, 2 Łóżka palisandrowe, Lustro i t. d.; mogą być sprzedane razem lub częściowo. Ulica Sosnowa, drugi dom od rogu ulicy Chmielnej, Nr 4 nowy. Wiadomość na 1-szem piętrze.
(6—6) —1259—



Pianino, Meble i różne sprzęty, są do sprzedania w każdym czasie z powodu zwinięcia gospodarstwa. Bliższa wiadomość w kantorze Loterji Ch. Gelbluma przy ulicy Marszałkowskiej, Nr. 47 (nowy.) (1—3) —1468—



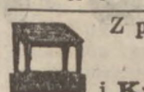
Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę,

Kareta podwójna,

z fabryki Hesse, na jednego i parę koni, elegancka i w bardzo dobrym stanie. Ulica Rymarska, Nr 8 nowy. Wiadomość u Stangreta, albo u Stróża. (2—3) —1370—



Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych L. Fränkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy, **Fortepjan Palisandrowy,** prawie nowy, z fabryki Kralla i Seidlera, o 7-miu oktawach, z całym Blatem metalowym i 4-ma Szprejcami, nowego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. **Fortepjany i Pianina** nowe i używane są do wynajęcia po przystępnych cenach. Paki od Fortepjanów i Pianin sprzedają się po przystępnych cenach. (3 — 3) —1261—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

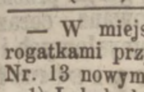
i **Kuchenne sprzęty.** Róg Ś-to-Krzyzkiej i Szkolnej dom Hincza.—Tamże mieszkanie do wynajęcia z 3-ch Pokojów, Kuchni etc. zaraz do Wielkiejnocy. (1—1) —1494—

Obszerne Budynki murowane

na Warsztaty i Składy z obszernym Podwórzem, około 6,000 łokci kwadratowych, w miejscu pryncypalnem, są w każdym czasie do wynajęcia, najodpowiedniej na Fabrykę Tabaczną, Powozów, lub Stolarską na wielką skalę. Machina parowa i Transmissia są urządzone, jak również ogrzanie parą budynków, i w razie życzenia może pozostać na miejscu, jakoteż wiele innych Machin.—Wiadomość u Właściciela domu Nr 38, przy ulicy Nowy-Świat, od godziny 4-ej do $5^1/_2$ wieczorem.
(3—6) —1389—



Ktoby posiadał w okolicy placu teatralnego na początku ulicy Bielańskiej, Senatorskiej, Wierzbowej, Krakowskiego-Przedmieścia, Podwala, Miodowej i placu Krasińskiego, dwie lub trzy **Piwnice** albo też **Suteryny** do wydzierżawienia, raczy się zgłosić po wiadomość do Redakcji „Kurjera Warszawskiego."
(3—3) — 1232 —



— W miejscu spacerowem za Wolskiemi rogatkami przy ulicy młynarskiej w domu pod Nr. 13 nowym jest do najęcia każdego czasu:

1) Lokal obszerny z ogródkiem i kręgielnią, stosowny na bawarję, restaurację, kawiarnię, skład wódek i t. p.

2) Sklepik ze stancyą, piwnicą, komórką i oborą na krowy.— Wiadomość powziąść można u właściciela tamże w podwórzu mieszkającego. (1—3) — 1465—

SKLEP
z różnym Towarem,

jest zaraz do odstąpienia, bliższa wiadomość na miejscu przy ulicy Leszno Nr. 9 nowy.
(1—3) —1462—



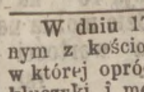
LOKAL składający się z sześciu Pokoi, Korytarza, Kuchni, Piwnicy, Spiżarni i t. p. za rs. 700 rocznie do wynajęcia od Wielkiejnocy, w całości lub częściowo. Część lokalu pomienionego może być zaraz odnajęta w domu Nr 412/1, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. Wiadomość w Magazynie Kapeluszy męzkich.
(1 — 2) —1444—



W dniu 18-tym b. m., przy wyjściu z Teatru, zgubiono

Zegarek damski

z czarną emalją, w złote gwiazdki. Za oddanie takowego pod Nr 1 przy ulicy Chmielnej, mieszkania Nr 28, przyrzeka się nagrodę stosowną.
(1 — 1) -1492—



W dniu 17 b. m. zgubioną została w jednym z kościołów **Portmonetka zielona,** w której oprócz pieniędzy znajdowały się dwa kluczyki i medaljonik, uprasza się o zwrot medaljonika i kluczyków do hotelu Maringe pod Nr. 35, za co oprócz pieniędzy w portmonetce znajdujących się, rubla nagrody oddawca otrzyma. (1—3) —1449—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania młody **Wyżeł Angielski,** czystej krwi ceter.— Widzieć można codziennie między godzinami 11-tą a 5-tą, przy ulicy Aleksandrja pod Nr 17, naprzeciwko Sewerynowa, mieszkania Nr 6. Stróż wskaże.
(3—3) —1378—

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.